



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący)

SSN Małgorzata Bednarek (sprawozdawca)

SSN Paweł Kołodziejcki

w sprawie P. L.

skazanego za czyn z art. 148 § 2 pkt 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej,

na posiedzeniu w dniu 23 listopada 2023 r.,

wniosku obrońcy skazanego o wznowienie postępowania zakończonego

prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 16 sierpnia 2017 r., sygn.

II AKa 153/17 utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Zamościu z 27

marca 2017 r., sygn. II K 44/16

1. na podstawie art. 542 § 1 k.p.k., art. 540 § 3 k.p.k. i art. 547 § 2 k.p.k. wznowia postępowanie w sprawie P. L., zakończone prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego z 16 sierpnia 2017 r., sygn. II AKa 153/17 utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Zamościu z 27 marca 2017 r., sygn. II K 44/16;

2. uchyla wyroki wskazane w pkt 1 i przekazuje sprawę oskarżonego P. L. do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Zamościu;

3. kosztami postępowania o wznowienie postępowania, w tym jego wydatkami, obciąża Skarb Państwa;

4. zarządza zwrot P. L. uiszczonej opłaty od wniosku o wznowienie postępowania w kwocie 150 (sto pięćdziesiąt) złotych.

[SOP]

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Zamościu wyrokiem z 27 marca 2017 r., sygn. II K 44/16, uznał P. L. winnym tego, że w dniu 26 stycznia 2016 r. w [...], chcąc pozbawić życia T. B. oraz działając ze szczególnym okrucieństwem, zapalniczką lub zapalkami podpalił odzież leżącego w piwnicy i znajdującego się w stanie upojenia alkoholowego pokrzywdzonego, doprowadzając w ten sposób do zapalenia się jego ubrań, w wyniku czego spowodował rozległe oparzenia i zwęglenia ciała obejmujące około 60 % powierzchni ciała, które to obrażenia doprowadziły do zgonu T. B. tj. popełnienia zbrodni określonej w art. 148 § 2 pkt 1 k.k. i w oparciu o wskazany przepis skazanemu wymierzył karę 25 lat pozbawienia wolności.

Od powyższego wyroku apelacje wnieśli obrońcy oskarżonego oraz prokurator. Obrońca skazanego adw. A. A. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił obrazę: 1. art. 174 k.p.k. w zw. z art. 393 §1 k.p.k. poprzez dokonanie ustaleń faktycznych sprawy na podstawie zeznań funkcjonariuszy Policji w osobach P. R., A. M. oraz J. P. przeprowadzających czynności rozpytania P. L. w dniu 27 stycznia 2016 r., w sytuacji gdy nie znajdują one potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, a nadto ich treść była sprzeczna z wyjaśnieniami oskarżonego, co w konsekwencji wpłynęło na ustalenie sądu w zakresie strony podmiotowej czynu, jego kwalifikacji prawnej i tym samym wymiaru kary;

1. art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego przejawiającą się odmową wiary:

- wyjaśnieniom P. L. w zakresie w jakim wskazywał, że nie pożyczył T. B. kwoty 500 zł oraz nie przeszukiwał jego kieszeni, podpalenie pokrzywdzonego było tylko głupim żartem, nie chciał pozbawić życia pokrzywdzonego oraz, że oskarżony uciekł z piwnicy, gdy płomień był bardzo mały, w sytuacji, gdy wskazane okoliczności

częściowo wynikają wyłącznie z wyjaśnień oskarżonego, zaś w pozostałym zakresie znajdują potwierdzenie w treści pozostałego zgromadzonego w sprawie materiale dowodowym, natomiast przeczą im wyłącznie zeznania A. M., P. R. i J. P. złożone z naruszeniem art. 174 k.p.k., co w konsekwencji wpłynęło na ustalenia sądu w zakresie strony podmiotowej czynu, jego kwalifikacji prawnej i przełożyło się na wymiar kary orzeczonej względem oskarżonego;

2. oskarżony działał z niskich pobudek, a mianowicie z zemsty za to, że T. B. od dłuższego czasu zwlekał z oddaniem mu pieniędzy w kwocie 500 zł, jak również, iż przyczyną pierwszego podpalenia pokrzywdzonego była zemsta za nieoddany dług, w sytuacji, gdy żaden z przesłuchanych w sprawie świadków nie potwierdził okoliczności jakoby T. B. był dłużny oskarżonemu jakąkolwiek kwotę;
3. oskarżony przejawiał wrogie nastawienie do pokrzywdzonego, w sytuacji, gdy przesłuchani w sprawie świadkowie, w szczególności M. D. i R. M. wskazywali, iż relacje pomiędzy P. L., a T. B. były koleżeńskie;
4. oskarżony wychodząc z piwnicy zgasił światło, w sytuacji, gdy wskazana okoliczność wynikała wyłącznie z zeznań P. R. złożonych z naruszeniem art. 174 k.p.k.;
5. oskarżony wyjaśnił jakoby nie zszedł do P. W., bo obawiał się, że zostanie zatrzymany oraz, że po podpaleniu odzieży T. B. czekał, aż ogień się rozprzestrzeni, podczas gdy z żadnego fragmentu jego wyjaśnień nie wynikają wskazane okoliczności.

Stawiając powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że P. L. przewidując i godząc się na możliwość spowodowania u pokrzywdzonego T. B. ciężkiego kalectwa lub choroby realnie zagrażającej życiu, zapalniczką lub zapalkami podpalił odzież leżącego w piwnicy i znajdującego się w stanie upojenia alkoholowego pokrzywdzonego, doprowadzając w ten sposób do zapalenia się jego ubrań, w wyniku czego pokrzywdzony doznał rozległych oparzeń i zwęglenia ciała obejmujących ok. 60% jego powierzchni, które to obrażenia

doprowadziły do zgonu T. B., a którego to skutku oskarżony nie zamierzał osiągnąć, chociaż przy zachowaniu należytej ostrożności powinien przewidzieć tj. za winnego czynu z art. 156 § 3 k.k. i wymierzenie oskarżonemu kary w granicach ustawowego zagrożenia, ewentualnie o uchylenie zapadłego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Zamościu do ponownego rozpoznania.

W apelacji obrońcy adw. M. L. zostały sformułowane zarzuty wskazujące na obrazę:

1. prawa materialnego, tj. art. 148 § 2 pkt 1 k.k. poprzez jego zastosowanie, mimo braku przypisania znamienia podmiotowego czynu zabronionego - zaniechanie wskazania zamiaru działania ze szczególnym okrucieństwem - który to brak skutkuje niemożnością skazania oskarżonego za kwalifikowany typ przestępstwa, wobec niewypełnienia znamion czynu zabronionego;
2. przepisów postępowania, tj. art. 174 k.p.k.- poprzez poczynienie ustaleń faktycznych na podstawie zeznań funkcjonariuszy Policji, które dotyczyły czynności nieformalnego „rozpytania” oskarżonego i oparcie na nich rozstrzygnięcia, podczas gdy ich treść sprzeczna jest z wyjaśnieniami oskarżonego, co miało wpływ na treść wyroku, z uwagi na ocenę tych okoliczności jako doniosłych przy ustalaniu zamiaru dokonania czynu jak również przy wymiarze kary oskarżonemu;
3. przepisów postępowania, tj. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., która miała wpływ na treść wyroku poprzez:
 1. zaniechanie dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka T. D., podczas gdy jak wynika z materiału dowodowego, osoba ta miała istotne informacje w sprawie, gdyż to on miał przekazać R. M. informację sms dotyczącą podpalenia T. B. przez oskarżonego (zeznania R. M., k. 694-695, 735);
 2. zaniechanie dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu fizykochemii na okoliczność stopnia łatwopalności materiału, z którego wykonana była kurtka zmarłego, w sytuacji gdy biegły z zakresu pożarnictwa D. B. podczas przesłuchania na rozprawie nie był w stanie

określić poziomu łatwopalności materiału, co miało wpływ na treść orzeczenia, gdyż z rodzaju odzieży oraz stopnia jej łatwopalności między innymi wynikał czas palenia się odzieży i tym samym czas zdarzenia, co wynika z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej D. B..

Nadto obrońca zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść wyroku, polegający na przyjęciu, że:

1. oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim zabójstwa, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i okoliczności faktycznych, w tym sposobu działania oskarżonego i jego zachowania zarówno przed jak i po popełnieniu czynu, ocenione z uwzględnieniem doświadczenia życiowego, pozwala na przyjęcie, że oskarżony co najwyżej mógł działać jedynie z zamiarem ewentualnym;
2. oskarżony obejmował zamiarem znanie szczególne okrucieństwa, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy, jak również istotne okoliczności podmiotowe, które swój wyraz mają m.in. w wywiadzie środowiskowym i opinii biegłych psychiatrów przeczą temu, by oskarżony działał z zamiarem wyrządzenia pokrzywdzonemu dodatkowych cierpień;
3. oskarżony posiadał wrogi stosunek do zmarłego, podczas gdy sąd jednocześnie ustalił, że oskarżony nigdy nie okazywał wrogości, obaj mężczyźni bardzo często wspólnie spożywali alkohol, także w dniu zdarzenia nie doszło do żadnego konfliktu pomiędzy nimi, przeciwnie, rozmawiali swobodnie, żartowali (jak wynika z zeznań świadków, które sąd uznał za wiarygodne, w tym zeznań M. D., jako bezpośredniego świadka zdarzenia), co miało wpływ na treść wyroku z uwagi na uwzględnienie rzekomego wrogiego stosunku oskarżonego przy ustalaniu motywu jego działania;
4. przyczyną podpalenia bluzy T. B. latem 2015 r. była niemożność odzyskania przez oskarżonego długu nadto, że oskarżony przedłużył T. B. okres spłaty długu, jak również, że okoliczność braku rzekomej spłaty długu miała być przyczyną drugiego podpalenia, podczas gdy z materiału

dowodowego, a w szczególności zeznań świadków będących osobami bliskimi dla T. B., którym pokazywał on oparzenia, nie wynika, aby przyczyną podpalenia był jakkolwiek dług czy zatarg pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym; co miało wpływ na treść wyroku, gdyż okoliczności te świadczyć miały według sądu o działaniu z zamiarem bezpośrednim zabójstwa;

5. oskarżony przeszukiwał w dniu zdarzenia kieszenie, celem odnalezienia pieniędzy, lecz znalazł tylko stary telefon, który włożył z powrotem do kieszeni zmarłego, podczas gdy z opinii biegłych z zakresu badań genetycznych wynika, że na telefonie i ładowarce znajdującej się w kieszeni kurtki nie ujawniono śladów DNA oskarżonego;

6. nadto, błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na nieuwzględnieniu okoliczności, że w chwili czynu zdolność pokierowania swoim postępowaniem przez oskarżonego była w nieznacznym stopniu ograniczona (zgodnie z opinią biegłych psychiatrów).

Podnosząc powyższe zarzuty skarżąca wnosiła o uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanego mu czynu, zakwalifikowanego jako zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem, zaś w razie niepodzielenia przez Sąd Apelacyjny zarzutu opisanego w punkcie 1 apelacji - o uchylenie wyroku i przekazanie sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator wyrok zaskarżył na niekorzyść P. L. w części dotyczącej orzeczenia o karze. Zarzucił rażąco niewspółmierność wymierzonej P. L. kary 25 lat pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny w Lublinie wyrokiem z 16 sierpnia 2017 r., sygn. akt II AKa 153/17, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od wyroku sądu II instancji wniósł obrońca skazanego zarzucając rażące naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie:

- art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. i art. 174 k.p.k. poprzez zaniechanie przedstawienia przez sąd odwoławczy własnej analizy materiału dowodowego i ograniczenie się w tym zakresie w znacznej mierze do odesłania do oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy, ze wskazaniem stron uzasadnienia, na których została ona dokonana, a dotyczącej zeznań A. M., P. R., J. P. i E. L. oraz wyjaśnień skazanego, jak również poprzez mało wnikliwe rozważenie zarzutu obrazy przepisu art. 174 k.p.k., co prowadzi do wniosku, iż Sąd Apelacyjny zaniechał merytorycznej kontroli orzeczenia pierwszoinstancyjnego, a które to uchybienie skutkowało poczynieniem szeregu ustaleń faktycznych niekorzystnych dla P. L., dotyczących strony podmiotowej czynu, jego kwalifikacji prawnej oraz wymiaru kary orzeczonej względem skazanego. Podnosząc powyższy zarzut, obrońca skazanego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w punkcie I i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Lublinie do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy postanowieniem z 23 maja 2019 roku, sygn. III KK 105/19, oddalił kasację obrońcy jako oczywiście bezzasadną.

W oparciu o przepis art. 34 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności skargę przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka 28 sierpnia 2019 r. wniósł skazany. Skarżący opierając się o treść art. 6 ust. 3 (c) Konwencji podniósł, że jego skazanie za zabójstwo popełnione ze szczególnym okrucieństwem zostało w dużej mierze oparte na jego nieformalnych zeznaniach, złożonych bez zapewnienia podstawowych gwarancji proceduralnych.

Wyrokiem z 11 maja 2023 r. Europejski Trybunał Praw w sprawie *Lalik p-ko POLSCE* (Skarga nr 47834/19) uznał, że wykorzystanie wyjaśnień skarżącego złożonych podczas nieformalnego przesłuchania, bez poinformowania go wcześniej o przysługującym mu prawie do zachowania milczenia i bez obecności jego adwokata, znacząco wpłynęło na przebieg śledztwa i ostatecznie na ustalenia sądów krajowych. Stwierdził ponadto, że względy interesu publicznego uzasadniały ściganie skarżącego, ponieważ został on oskarżony o popełnienie zabójstwa. Nie oznacza to jednak, że władze krajowe mogą ograniczać podstawowe prawa osoby aresztowanej zawarte w art. 6 ust. 3 (c) Konwencji, w szczególności prawa do zachowania milczenia i prawa do nieobciążania samego siebie. Jednocześnie Trybunał zauważył, że polskie prawo przewiduje pewne gwarancje proceduralne dla obrony. W szczególności skarżący był reprezentowany przez adwokata w trakcie całego postępowania sądowego, miał możliwość przedstawienia własnej wersji wydarzeń i

poddania w wątpliwość wiarygodność zebranych dowodów, a także możliwość przedstawienia dalszych dowodów. Mógł ponownie zakwestionować kwestionowane dowody w swojej apelacji i skardze kasacyjnej. Sądy krajowe miały obowiązek ocenić zakwestionowany dowód i uzasadnić swoje ustalenia faktyczne, zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, jednakże istniejące gwarancje okazały się niewystarczające w niniejszej sprawie.

W związku z powyższym Trybunał uznał, że praktyka polegająca na przeprowadzaniu nieformalnego przesłuchania po aresztowaniu, z naruszeniem gwarancji zawartych w art. 6 ust. 3 (c) Konwencji, a w szczególności przy braku jakiejkolwiek informacji o przysługujących zatrzymanemu prawach, w połączeniu z przesłuchaniem w trakcie rozprawy funkcjonariusza, który sporządził notatkę urzędową, stawia aresztowanego w niekorzystnej sytuacji od samego początku dochodzenia. Trybunał uznał również za niepokojące, że sądy krajowe nie tylko przychyliły się do takiego podejścia, ale również bezpośrednio odniosły się do początkowych wyjaśnień skarżącego (złożonych rano po incydencie, kiedy „nie miał jeszcze czasu na zastanowienie się, co będzie dla niego korzystne, a co niekorzystne”) i uznały je za szczególnie wiarygodne. Zdaniem Trybunału takie rozumowanie jest sprzeczne z koncepcją sprawiedliwego procesu. Podsumowując, Trybunał stwierdził, że postępowanie karne wszczęte przeciwko skarżącemu rozpatrywane jako całość nie może być uznane za sprawiedliwe w związku z tym uznał, że doszło do naruszenia art. 6 ust. 3 (c) Konwencji. Obrońca pismem z 9 czerwca 2023 r. wniósł o wznowienie postępowania zakończonego - jak to ujął - prawomocnym postanowieniem Sądu Najwyższego z 23 maja 2019 r. załączając do wniosku tekst wspomnianego wyroku ETPC.

Pismem z 17 lipca 2023 r. prokurator wniósł o oddalenie wniosku o wznowienie.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Wniosek obrońcy skazanego P. L. okazał się zasadny i jako taki podlegał uwzględnieniu, choć obrońca nie ustrzegł się błędu przy jego formułowaniu.

Przed omówieniem podstaw prawnych i faktycznych wyroku Sądu Najwyższego zapadłego w niniejszej sprawie w pierwszej kolejności wskazać należy, że skarżący wniósł o wznowienie postępowania kasacyjnego zakończonego postanowieniem Sądu Najwyższego o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnym. Takie żądanie zawarte we wniosku jest błędne, albowiem niedopuszczalnym jest wznowienie postępowania zakończonego postanowieniem Sądu Najwyższego oddalającego kasację jako oczywiście bezzasadną. Postanowienie Sądu Najwyższego nie jest bowiem prawomocnym orzeczeniem kończącym postępowanie sądowe w rozumieniu art. 540 § 1 k.p.k. i jako takie nie podlega wznowieniu w trybie art. 542 § 1 k.p.k. W judykaturze w zasadzie zgodnie wskazuje się, iż nie jest orzeczeniem prawomocnie kończącym postępowanie sądowe postanowienie Sądu Najwyższego oddalające kasację. Sąd Najwyższy oddalając kasację orzeka jedynie o niezasadności tej nadzwyczajnej skargi, wniesionej od prawomocnego wyroku i w żaden sposób nie ingeruje w prawomocność tego wyroku. Z tego rodzaju orzeczeniem mieliśmy do czynienia w przypadku postanowienia Sądu Najwyższego z 23 maja 2019 roku, sygn. III KK 105/19, oddalającego kasację (szerzej na ten temat wypowiedział się Sąd Najwyższy w składzie 7 sędziów, w postanowieniu z 23 marca 2023 r., w sprawie o sygn. I KZP 17/23).

Z uwagi, jednakże na sposób konstrukcji wniosku w głównej mierze odwołujący się do treści zapadłego wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wskazanego w części wstępnej uzasadnienia i biorąc pod uwagę treść art. 118 § 1 k.p.k. Sąd Najwyższy przyjął, że pismo obrońcy *de facto* stanowi wniosek o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 16 sierpnia 2017 r., utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Zamościu.

Przechodząc do dalszej części rozważań i odnosząc się do podstaw prawnych wznowienia w niniejszej sprawie postępowania w pierwszej kolejności należy wskazać, że zgodnie z art. 540 § 3 k.p.k. postępowanie wznowia się na korzyść oskarżonego, gdy potrzeba taka wynika z rozstrzygnięcia organu międzynarodowego działającego na mocy umowy międzynarodowej ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską. Przepis ten posługuje się pojęciem „potrzeba” wznowienia postępowania, z której to normy prawnej sam Europejski Trybunał Praw Człowieka wywiódł, że art. 540 § 3 k.p.k. wywiódł jedynie możliwość wznowienia postępowania karnego, a co za tym idzie samo orzeczenie ETPC nie powoduje automatyzmu wznowiania postępowań, a potrzeba wznowienia postępowania zależy od oceny prawnej sądów krajowych. Brzmienie przywołanego przepisu przyznaje bowiem sądom krajowym margines oceny w tym zakresie. Skorzystanie z tej możliwości - jak stwierdza ETPC w niniejszej sprawie - ma być przedmiotem oceny dokonanej przez sąd krajowy, z uwzględnieniem szczególnych okoliczności sprawy (zob. *mutatis mutandis*, *Moreira Ferreira p-ko Portugalii (pr 2)* [GC], Nr 19867/12, §§ 94 i 99, 11 lipca 2017 r.). Rozstrzygnięcie tej kwestii należy więc do władz krajowych, a nie Trybunału (pkt 87 przywołanego wyroku ETPC z 11 maja 2023 r., skarga nr 47834/19).

W tym kontekście warto przytoczyć stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w postanowieniu z 26 lutego 2019 r., sygn. II KO 47/18, który podniósł, że z art. 46 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: „Konwencja”) wynika, że wysokie Układające się Strony zobowiązują się do przestrzegania ostatecznego wyroku Trybunału we wszystkich sprawach, w których są stronami. Ustęp drugi tego przepisu powierza Komitetowi Ministrów obowiązek czuwania nad wykonaniem ostatecznego wyroku Trybunału. Dodatkowo przepis art. 41 Konwencji, określając przesłanki zasądzenia słusznego zadośćuczynienia przez Trybunał, wskazuje pośrednio na obowiązki państw-stron wynikające z jego wyroków. Zgodnie z tym postanowieniem: „Jeśli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej protokołów, oraz jeśli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi potrzeba, słuszne zadośćuczynienie pokrzywdzonej stronie”.

Z żadnego z przywołanych postanowień Konwencji nie wynika obowiązek wzruszenia prawomocnego orzeczenia w sytuacji, gdy w wyroku Trybunał stwierdził, że zostało ono wydane z naruszeniem postanowień Konwencji. Nie przesądzają one również o rodzaju środków prawnych, jakie powinny być podjęte w celu wykonania wyroku Trybunału. Jak już wspomniano, przepis art. 41 Konwencji wskazuje jedynie na konieczność zadośćuczynienia pokrzywdzonej stronie w takim zakresie, w jakim prawo państwa nie daje podstawy do przywrócenia stanu poprzedniego (sprzed naruszenia - *restitutio in integrum*) [por. L. Garlicki, *Zakres zobowiązań państwa w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka* (w:) M. Granat (red.),

Stosowanie prawa międzynarodowego i wspólnotowego w wewnętrznym porządku prawnym Francji i Polski, Warszawa 2007, s. 126],

Zgodnie z ogólnymi zasadami odpowiedzialności państw za naruszenie standardów określonych w konwencjach regulujących ochronę praw człowieka, wyrok Trybunału skutkuje zobowiązaniem do: spowodowania zakończenia naruszenia, naprawienia szkody spowodowanej naruszeniem oraz powstrzymania się od podobnych naruszeń w przyszłości (zob. m.in.: A. Wróbel, w: *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Tom II. Komentarz do art. 19 - 59 oraz Protokołów dodatkowych*, red. L. Garlicki, Warszawa 2011, s. 385). Dobór środków indywidualnych, które mają doprowadzić do zakończenia stanu naruszenia i przywrócenia stanu poprzedniego, w takim zakresie, w jakim to możliwe, został pozostawiony państwu-stronie Konwencji (por. art. (reguła) 6 ust. 2 b (i) Regulaminu Komitetu Ministrów w zakresie nadzoru nad wykonywaniem wyroków i ugód, przyjętego przez Komitet Ministrów dnia 10 maja 2006 r. w czasie 964 posiedzenia, zmienionego dnia 18 stycznia 2017 r., w czasie 1275 posiedzenia).

W zaleceniu R (2000) 2 przyjętym przez Komitet Ministrów Rady Europy wskazuje się, że „w niektórych wyjątkowych sytuacjach ponowne rozpoznanie sprawy lub wznowienie postępowania okazuje się najbardziej skutecznym lub jedynym skutecznym środkiem osiągnięcia stanu *restitutio in integrum*”. Wobec tego państwa - strony Konwencji powinny zapewnić dostępność tych środków w tych przypadkach, w których:

i. pokrzywdzona strona w dalszym ciągu odczuwa bardzo poważne negatywne konsekwencje, wynikające z rezultatu spornej decyzji krajowej, które nie zostały wystarczająco naprawione poprzez słuszne zadośćuczynienie i nie mogą zostać skorygowane, z wyjątkiem ponownego rozpatrzenia lub wznowienia, oraz

ii. wyrok Trybunału prowadzi do wniosku, iż:

1. kwestionowana decyzja krajowa jest w swoim meritum sprzeczna z Konwencją lub

2. stwierdzone naruszenie wynika z błędów proceduralnych lub wad o takim ciężarze, iż nasuwa się poważna wątpliwość co do wyniku zaskarżonego postępowania krajowego (tłumaczenie Zalecenia na język polski: <https://bip.ms.gov.pl/pl/prawa-czlowieka/europejski-trybunal-praw-czlowieka/zalecenia-komitetu-ministrow-rady-europy-majace-na-celu-zapewnienie-efektywnosci-wdrazania-europejskiej-konwencji-praw-czlowieka/>

Zalecenie Komitetu Ministrów nie jest co prawda wiążące dla organów państwa wykonujących wyrok ETPC, jednak stanowi z pewnością istotną wskazówkę co do tego, w jakiej sytuacji odpowiednim sposobem wykonania wyroku jest wznowienie postępowania karnego. Wznowienie postępowania jest rekomendowane, jeżeli ewentualne błędy proceduralne rodzą poważne wątpliwości co do słuszności wyników tego postępowania.

Słusznie Sąd Najwyższy wskazał również, że analiza dotychczasowego orzecznictwa Trybunału co do skutków jego wyroków prowadzi do następujących wniosków:

Po pierwsze, jeżeli Trybunał uważa określony środek prawny za jedyny odpowiedni sposób wykonania jego wyroku, wyraźnie daje temu wyraz w części orzeczenia dotyczącej wykładni art. 46 Konwencji.

Po drugie, wznowienie postępowania karnego jest niekiedy sugerowane przez Trybunał jako najbardziej odpowiedni środek indywidualny zniwelowania naruszenia Konwencji stwierdzonego w wyroku (por. np.: wyrok *Demski p. Polsce* z 4 listopada 2008 r., skarga nr 22695/03, dotyczący prawa oskarżonego do zadawania pytań świadkom oskarżenia; wyrok ETPC w sprawie *Pohoska p. Polsce* z 10 stycznia 2012 r., skarga nr 33530/06). Nawet jednak w orzeczeniach stwierdzających naruszenie prawa oskarżonego do obrony, konkretnie prawa dostępu do obrońcy, wskazując na wznowienie postępowania jako odpowiedni środek naprawczy Trybunał jednocześnie stwierdza, że o ewentualnej potrzebie wznowienia wypowie się sąd danego państwa, mając na względzie wymogi prawa krajowego oraz okoliczności sprawy i to do „władz krajowych” należy rozstrzygnięcie tej kwestii (wyrok Wielkiej Izby ETPC w sprawie *Beuze p. Belgii* z 9 listopada 2018 r., skarga nr 71409/10, pkt 200).

Podsumowując, w świetle orzecznictwa ETPC i postanowień Konwencji nie wynika potrzeba wznowienia każdego postępowania karnego, w którym doszło do naruszenia prawa do rzetelnego procesu przy rozpoznaniu kwestii zasadniczej, czyli

odpowiedzialności karnej oskarżonego. Decyzja ta za każdym razem należy do sądu krajowego mając na uwadze stopień naruszenia postanowień konwencyjnych i ich skutków dla osoby, w stosunku do której ETPC stwierdził stan naruszenia jej praw na kanwie konkretnej sprawy, pamiętając, że wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka mają charakter deklaratoryjny wobec czego nie wywołują skutku kasatoryjnego, same w sobie nie powodują zatem zmiany sytuacji skarżącego, nie tworzą dla niego żadnego nowego prawa, a jedynie stwierdzają fakt naruszenia Konwencji i definiują jego zakres (podobne stanowisko zawarł Sąd Najwyższy w wyroku z 9 grudnia 2009 r., sygn. IV KO 103/09, por. również P. Hofmański, S. Zabłocki, *Glosa do wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu z 25 marca 1998 n, sygn. 45/1997/829/1035, w sprawie Belziuk przeciwko Polsce*, Palestra 1998, z. 7-8, s. 10-11; A. Bodnar, *Wykonywanie orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Polsce. Wymiar instytucjonalny*, Warszawa 2018, s. 70).

Przechodząc do oceny naruszeń prawa do obrony jakie miały miejsce wobec oskarżonego P. L. Sąd Najwyższy miał na względzie stopień ich naruszenia wynikających z postanowień Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, a to jej art. 6 ust. 3 (c), a co za tym idzie późniejsze skutki jakie rodziły wobec oskarżonego, a wynikające z treści zapadłych w jego sprawie orzeczeń sądów obu instancji. W związku z powyższym wznowienie postępowania okazało się więc najbardziej skutecznym środkiem osiągnięcia stanu *restitutio in integrum*, gdyż treść omawianego wyroku Trybunału prowadzi do wniosku, iż prawomocny wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie i utrzymany nim mocy wyrok Sądu Okręgowego w Zamościu są co do *meritum* oparte na ustaleniach dowodowych przeprowadzonych sprzecznie z Konwencją. Stwierdzone naruszenie wynika z błędów proceduralnych o takim ciężarze, iż nasuwa się poważna wątpliwość co do wyniku postępowania jurysdykcyjnego, które toczyło się względem P. L.

Istotnie - na co zwrócił w uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia ETPC - jak wynika z akt sprawy P. L. został zatrzymany 26 stycznia 2016 r. o godzinie 23.20. Następnie został przewieziony do Komendy Miejskiej Policji w [...]. Badanie alkomatem przeprowadzone o godzinie 23.39 wykazało, że miał on 1,3 promila alkoholu we krwi. O godzinie 10.55 do 13.40 następnego dnia został nieformalnie rozpytany przez trzech funkcjonariuszy P. R., A. M. i J. P. (k. 27-28). Brak jest w aktach dokumentu, który określałby stan nietrzeźwości oskarżonego w momencie rozpoczęcia nieformalnego rozpytania. Z tej czynności sporządzona została notatka

urzędowa podsumowująca to, co powiedział. Rozpytanie to trwało blisko trzy godziny, a sama notatka dokumentująca tę czynność była krótka, która została podpisana tylko przez funkcjonariusza Policji P. R. i została dołączona do akt sprawy. Pierwsze pouczenia o przysługujących mu prawach oskarżony otrzymał w dniu 27 stycznia 2016 r. o godz. 12.20 i dotyczyło jego praw jako osoby zatrzymanej. Pouczenia te otrzymał więc w trakcie toczącego się nieformalnego rozpytania i to po upływie ok. 2 godzin od jego rozpoczęcia. Z pouczenia tego nie wynikało natomiast, że ma on prawo do odmowy składania wyjaśnień. Tego samego również dnia, o godz. 14.40, funkcjonariusz Policji P. R. został przesłuchany w charakterze świadka przez prokuratora Prokuratury Okręgowej w Zamościu, w trakcie którego przytoczył oświadczenie oskarżonego, złożone w toku rozpytania. W dniu 28 stycznia 2016 r. o godz. 12.31 oskarżony został doprowadzony do Prokuratury Okręgowej w Zamościu, gdzie postawiono mu zarzut zabójstwa T. B. ze szczególnym okrucieństwem tj. zbrodni wynikającej z treści art. 148 § 2 pkt 1 k.k. Wtedy dopiero oskarżony został pouczone o przysługujących mu prawach, w tym o prawie do odmowy składania wyjaśnień. Przesłuchanie oskarżonego następnie rozpoczęło się podczas nieobecności jego obrońcy. W tym czasie oskarżony złożył wyjaśnienia, które stały się jednym z dowodów w oparciu, o które sądy obu instancji poczyniły ustalenia faktyczne. Oświadczenie natomiast złożone przez oskarżonego w trakcie jego nieformalnego przesłuchania - jak słusznie zauważył ETPC - zawierały szczegółowy opis wydarzeń, które miały miejsce w dniu śmierci pokrzywdzonego, a które nie wynikały z innych dowodów zebranych w toku postępowania. Co więcej treść oświadczeń oskarżonego złożonych w trakcie nieformalnego przesłuchania - bo za takowe należy je uznać z uwagi na czas i miejsce jego przeprowadzenia - posłużyła jako kluczowy dowód w ustaleniu strony podmiotowej zbrodni zabójstwa, a sądy obu instancji kilkakrotnie odniosły się do nich bezpośrednio lub pośrednio poprzez dokonanie oceny wyjaśnień oskarżonego przez pryzmat złożonych przez funkcjonariuszy Policji zeznań na okoliczność depozycji złożonych przez oskarżonego P. L. w czasie omawianego, nieformalnego przesłuchania. Powyższe z kolei nie tylko uzasadniało - zdaniem sądów obu instancji - przyjęcie, że oskarżony dopuścił się zbrodni zabójstwa, ale też ustalenie postaci zamiaru i motywacji. Prawo do obrony oskarżonego zostało tym samym nieodwracalnie naruszone. Istotnie wykorzystanie oświadczeń oskarżonego złożonych podczas nieformalnego przesłuchania bez poinformowania go wcześniej o przysługującym mu prawie do milczenia i bez obecności jego adwokata, znacząco wpłynęło na przebieg śledztwa i ostatecznie na ustalenia sądów obu instancji - co doprowadziło ewidentnie do naruszenia przepisu art. 6 ust 3 (c) Konwencji. Na tę okoliczność wyraźnie wskazał ETPC w omawianym wyroku. Sposób procedowania na etapie postępowania przygotowawczego, a następnie sądowego doprowadził również do obejścia zakazu wynikającego z treści art. 174 k.p.k. Zeznania funkcjonariuszy Policji, opisujące depozycje złożone przez oskarżonego w trakcie ww. nieformalnego przesłuchania posłużyły w istocie do oceny zamiaru i motywu

oskarżonego, jak i również ustaleń co do przebiegu inkryminowanego zdarzenia i były one sprzeczne w tej części, z później składanymi wyjaśnieniami oskarżonego, w których twierdził, że jego motywem działania nie była chęć odzyskania pieniędzy, ani też zamiar zabójstwa. Istotą zakazu wynikającego z treści art. 174 k.p.k. nie jest jedynie zakaz zastępowania dowodu z wyjaśnień oskarżonego treścią pism i zapisków, ani też pośrednio, poprzez przesłuchanie funkcjonariuszy Policji na okoliczności sporządzanych notatek, sprzecznych z wyjaśnieniami oskarżonego składanymi w całym okresie trwania postępowania. Istotą jego jest również to, że obejmuje on i takie wyjaśnienia, w których wprowadził oskarżony potwierdził okoliczności wynikające z nieformalnego przesłuchania, ale później im zaprzeczył - co miało miejsce w niniejszej sprawie. Inaczej norma gwarancyjna wynikająca z treści tego przepisu, zwłaszcza w odniesieniu do początkowych wyjaśnień składanych na wczesnym etapie postępowania przygotowawczego, w warunkach pozbawienia wolności - będzie miała charakter iluzoryczny - na co nie zwróciły uwagę sądy orzekające w niniejszej sprawie. Iluzoryczność zasady wynikającej z przywołanego przepisu w niniejszej sprawie potwierdził również ETPC w pkt 70 - 71 omawianego wyroku. Norma gwarancyjna wynikająca z treści wymienionego przepisu została w niniejszej sprawie praktycznie wyłączona, gdy się ponadto zważy, że oprócz okoliczności podnoszonych przez ETPC, depozycje swoje oskarżony na początkowym etapie śledztwa złożył w toku już formalnego przesłuchania w charakterze podejrzanego przed prokuratorem bez obecności obrońcy. Nie miał więc oskarżony P. L. zapewnionej pełnej ochrony prawnej nie tylko w wymiarze formalnym, ale i materialnym.

Uwzględniając powyższe Sąd Najwyższy uchylił zarówno kończący postępowanie karne w sprawie P. L. prawomocny wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie, jak i utrzymany nim w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Zamościu i sprawę wyżej wymienionego przekazał do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Procedując powtórnie sąd *ad meriti* będzie związany rozstrzygnięciem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu z 11 maja 2023 r. (nr skargi 47834/19), co do stwierdzonego naruszenia art. 6 ust. 3 (c) Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzonej w Rzymie z dnia 4 listopada 1950 r., mając na uwadze również następujące wskazania Sądu Najwyższego:

Po pierwsze, przeprowadzi od początku przewód sądowy i wszystkie dostępne oraz możliwe do przeprowadzenia dowody.

Po drugie, podstawą ustaleń faktycznych w sprawie uczyni całokształt ujawnionych w toku rozprawy głównej dowodów poza dowodami z wyjaśnień oskarżonego P. L. złożone w dniu 28 stycznia 2016 r. (k. 57-59) w części, w której składał bez udziału obrońcy, a także zeznań funkcjonariuszy Policji P. R., A. M. i J. P. oraz notatki urzędowej z rozpytania oskarżonego z dnia 27 stycznia 2016 r. znajdujące się na k. 27-28.

Po trzecie, jeżeli przeprowadzone na nowo dowody, ocenione zgodnie z zasadą określoną w art. 7 k.p.k., pozwolą na zamknięcie łańcucha poszlak, rozstrzygnie o odpowiedzialności karnej P. L. za zarzucony mu w akcie oskarżenia czyn z art. 148 § 2 pkt 1 k.k., bacząc, aby wydane orzeczenie - z uwagi na podstawę wznowienia, na korzyść (art. 540 § 3 k.p.k.) - nie naruszyło zakazu *reformationis in peius* (art. 545 § 1 k.p.k. w zw. z art. 443 k.p.k.).

Po czwarte, w wypadku braku możliwości wypełnienia luk w materiale dowodowym, postąpi stosownie do reguły określonej w art. 5 § 2 k.p.k.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy w oparciu o treść art. 547 § 2 k.p.k. orzekł jak w sentencji wyroku, zarządzając zwrot oskarżonemu opłaty od wniosku o wznowienie postępowania.

[PGW]